

Anna Frankiewicz  
(Opole)

# WOLNOŚĆ W SFERZE SZTUKI I NAUKI WEDŁUG KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ Z 1952 R. ORAZ KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z 1997 R.

---

## ABSTRAKT

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. nie zabezpieczała wolności w obszarze sztuki i nauki, sferę tę podporządkowując celom państwa. Na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. ograniczenia wolności twórczości artystycznej i naukowej są dopuszczalne, jeżeli podejmowanie twórczości artystycznej naruszałoby np. czyjeś prawo własności, gdy zakłócałoby to porządek publiczny, gdy naruszałoby moralność publiczną lub też gdy naruszałoby czyjeś wolności i prawa (kwestia płynnej granicy między obrazą uczuć religijnych a wypowiedziami artystycznymi). W obecnym porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej również status uczelni wyższych jako autonomicznych nie ma charakteru absolutnego. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ingerencja w działalność uczelni może być podjęta w interesie publicznym, w sprawach niezwiązanych bezpośrednio z przedmiotem i metodami prowadzonych badań naukowych oraz treścią programów nauczania. Ustawodawcy przyznana została w tym względzie duża swoboda regulacyjna, jednak Trybunał wskazał, że zakres konstytucyjnej autonomii wyższych uczelni jest szerszy w przypadku uczelni prywatnych niż w przypadku uczelni publicznych, finansowanych ze środków publicznych i zobowiązanych do realizacji określonych przez prawo zadań publicznych. Należy też zaznaczyć, że możliwość realizacji wolności artystycznej, naukowej i kulturalnej – jako praw II generacji – uzależniona jest w dużym stopniu od kondycji ekonomicznej kraju.

**SŁOWA KLUCZOWE:** wolność badań naukowych, wolność wypowiedzi artystycznej, autonomia uczelni wyższych, Polska, prawo konstytucyjne

---

## I.

Transformacja ustrojowa, jaka dokonała się w naszym kraju, przyniosła daleko idące skutki w zakresie regulacji wolności i praw jednostki. Polegały one nie tylko na wprowadzeniu do tekstu konstytucji nieznanych dotąd wolności i praw, lecz również na zasadniczej zmianie założeń ideologicznych, zmianie celu wprowadzenia określonych zasad konstytucyjnych, jak i rozumienia roli różnorodnych instytucji ustrojowych. Dążono tym samym do przekształcenia modelu państwa i jego funkcji dzięki odwróceniu relacji państwo–człowiek i umieszczeniu jednostki w centralnym miejscu.

Zabiegi te wpłynęły zasadniczo również na sposób uregulowania, stosowania i interpretacji postanowień dotyczących wolności szeroko rozumianej działalności kulturalnej, artystycznej, twórczej i wolności nauki. Na przykładzie tych wolności zamierzam ukazać różnice zachodzące między Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. i Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. nie tylko w zakresie treści artykułów ustalających te wolności, lecz również całości kontekstu ustrojowego, w jakim należy odczytywać znaczenie tych artykułów.

## II.

W pierwszym rządzie należy zwrócić uwagę na systematykę ogólną obydwu konstytucji i miejsce, w jakim umieszczono w nich regulację dotyczącą interesujących nas wolności. Nie od dziś wiadomo, że postanowienia konstytucji w stosunku do pozostałych aktów funkcjonujących w obrocie prawnym mają moc najwyższą, jednak wewnątrz tego aktu mamy do czynienia z pewnym zhierarchizowaniem. Istotą systematyki ogólnej jest podział konstytucji na pewne większe części, takie jak rozdziały, działy i unormowanie w tych częściach poszczególnych zagadnień w określonej kolejności. Nie jest to wyłącznie zabieg o znaczeniu technicznym. Ustrojodawca, dając pierwszeństwo jednym postanowieniom przed drugimi, „wyraża swoją koncepcję państwa ukształtowaną pod wpływem pewnych koncepcji filozoficznych oraz założeń politycznych, które popiera i uznaje”<sup>1</sup>. Zatem zagadnienia omówione na pierwszym

1 B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 77–78.

miejscu czy też przed innymi postanowieniami wywierają wpływ na znaczenie, rozumienie i interpretację wszystkich norm występujących w dalszej kolejności. Systematyka konstytucji to – inaczej – systematyka wartości, którym ustrojodawca chce dać pierwszeństwo<sup>2</sup>.

Konstytucja z 1952 r. „Podstawowe prawa i obowiązki obywateli” umieściła w rozdziale siódmym, a po nowelizacji z 1976 r. – w ósmym. Było to konsekwencją potraktowania praw podstawowych jako funkcji panującego ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego<sup>3</sup>. Prawa obywatela nie stanowiły więc priorytetu, były raczej instrumentem w rękach władzy. Zasadniczo odmiennie w tym względzie postąpił ustrojodawca, uchwalając Konstytucję RP z 1997 r. W akcie tym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela” umieszczone zostały już w rozdziale drugim, tuż po rozdziale „Rzeczpospolita” obejmującym podstawowe zasady ustrojowe. Kolejność taka wskazuje na priorytetowe znaczenie wolności i praw jednostki, na ich pierwszeństwo w stosunku do regulacji ujętych w dalszej kolejności w systematyce konstytucji, a dotyczących źródeł prawa i organów władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej oraz organów kontroli państwowej i ochrony prawa. W związku z powyższym należy wnioskować, że realizacja i przestrzeganie wolności i praw człowieka stanowi podstawowe zadanie państwa i organów władzy publicznej, a stopień ich przestrzegania może być podstawą weryfikacji skuteczności działania tych władz.

### III.

Dla wykazania różnicy w podejściu do twórczości artystycznej i naukowej przez obydwie polskie konstytucje warto wskazać, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. odzwierciedlała koncepcję uniwersalistyczną (kolektywistyczną), a Konstytucja III Rzeczypospolitej Polskiej indywidualistyczną koncepcję wolności i praw człowieka i obywatela. Istotą pierwszej jest podporządkowanie interesów jednostki

---

2 J. Trzeciński, *Charakter i struktura norm konstytucyjnych*, [w:] K. Działocha i A. Pułło (red.), *Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w świetle badań nauki prawa konstytucyjnego*, Gdańsk 1998, s. 30.

3 M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 173.

nadrzędnym interesom państwa i społeczeństwa jako zbiorowości<sup>4</sup>. Przyznanie wolności i praw uzasadnione jest wyłącznie celami państwa, więc ich zakres jest dostosowany ściśle do potrzeb związanych z realizacją tych celów. Wolności i prawa mają konstytutywny charakter. Państwo może każde z nich ustanowić oraz ograniczyć w stopniu uzasadnionym interesem ogółu, a jednostka może robić wyłącznie to, co zostało jej dozwolone<sup>5</sup>. Zgodnie z założeniami pozytywizmu prawniczego istnienie wolności i praw człowieka nie ma głębszego uzasadnienia aksjologicznego, nie jest osadzone w chęci realizacji jakichkolwiek wartości, takich jak np. zachowanie dbałości o byt autonomicznej jednostki. Stąd też rezygnacja z posługiwania się pojęciem „wolności i prawa człowieka” czy „wolności i prawa jednostki”. W Konstytucji PRL nastąpiło ograniczenie zakresu podmiotowego adresatów uprawnień wyłącznie do „obywateli” należących do „ludu pracującego miast i wsi”<sup>6</sup>. Zabieg ten wywarł określone skutki, jeśli chodzi o podmioty uprawnione do prowadzenia działalności artystycznej i badań naukowych. Artykuł 72 przewidywał, że prawo do nauki mają obywatele PRL. Artykuł 73 stanowił: „1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo (...) do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej. 2. Prawo to zapewniają coraz szerzej: (...) wszechstronne popieranie i pobudzanie twórczości kulturalnej mas ludowych i rozwoju talentów twórczych”. Klasowe ujęcie praw obywatelskich bardzo niekorzystnie odbiło się na zakresie wolności – mianowicie wolność została praktycznie wyeliminowana. Sytuację potęgował fakt, że konstytucja przewidywała jedynie gwarancje materialne, obejmujące zasady ustroju państwowego lub podstawowe mechanizmy systemu politycznego, natomiast nie dawała gwarancji formalnych w postaci procedur, instytucji i mechanizmów, które można uruchomić zwłaszcza w razie naruszenia wolności i praw przez organy państwa. Cóż więc z tego, że obywatelom zapewniano w art. 83 wolność słowa i druku, skoro konstytucja nie przewidywała instrumentów ochrony tych praw. W Polsce

4 Zob. F. Siemieński, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa–Poznań 1976, s. 127, autor ten pisze: „za podstawowe wolności, prawa i obowiązki obywateli uznaje się te z nich, które mają najistotniejsze znaczenie z punktu widzenia interesów obywateli i państwa”.

5 Zob. L. Wiśniewski, *Państwo a jednostka w projekcie Konstytucji RP*, [w:] K. Działocha i A. Pułło (red.), *Projekt...*, s. 82.

6 Zob. A. Michalska, *Zródła praw człowieka*, [w:] A. Rzepliński (red.), *Prawa człowieka a policja. Problemy teorii i praktyki*, Legionowo 1994, s. 63–64 i 66.

Ludowej działały więc Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz Okręgowe Urzędy – organy cenzury, które zajmowały się kontrolą i weryfikacją publikacji, filmów, spektakli czy wystaw, a zasadności ich decyzji nie sposób było podważyć<sup>7</sup>.

Koncepcja wolności i praw człowieka zmieniła się wraz z transformacją ustrojową. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. stanęła na gruncie koncepcji indywidualistycznej, zgodnie z którą rolą państwa jest realizacja celów i interesów człowieka. Interesy te mają znaczenie priorytetowe, a zadaniem państwa jest je gwarantować, zabezpieczać i powstrzymać się od nieuzasadnionej ingerencji w zakres przysługujących jednostce wolności i praw<sup>8</sup>. „Twórcy konstytucji, określając status jednostki, uwzględnili fakt obiektywnego istnienia pewnych – niezależnych od państwa i prawa – uniwersalnych wartości ściśle związanych z naturą człowieka (aspekt prawno-naturalny), które należy chronić w konstytucji i ustawach ustanawianych przez państwo (aspekt pozytywistyczny). Zaliczyli do nich przede wszystkim godność człowieka, jego wolność i równość wobec prawa”<sup>9</sup>. Oczywiście koncepcja indywidualistyczna to pewna myśl, idea, pomysł, który wywiera wpływ na całość konstytucji i rozwijany jest przez poszczególne jej zasady.

W zakresie działalności artystycznej, naukowej i kulturalnej regulacja konstytucyjna jest obecnie mniej kazuistyczna niż w okresie PRL, za to bardziej pojemna. W pierwszym rządzie warto zaznaczyć, że Konstytucja z 1997 r. wśród zasad ustrojowych umieściła obowiązek Rzeczypospolitej zapewnienia warunków do „upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju”. Ponadto Rzeczpospolita „udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym” (art. 6 ust. 1 i 2). Sztandarowy w zakresie działalności kulturalnej artykuł 73 przewiduje, że „każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania (...)”. Pierwszą różnicą względem Kon-

---

7 Zagadnienie cenzury, podstaw prawnych jej wprowadzenia oraz rozróżnienie na jej dopuszczalne i niedopuszczalne formy stanowi kryterium porównania dwóch interesujących nas konstytucji w punkcie VI.

8 Zob. L. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 83; K. Działocha (red.), *Podstawowe problemy stosowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Raport końcowy z badań*, Warszawa 2006, s. 46.

9 K. Działocha (red.), *Podstawowe problemy...*, s. 46–47.

stytucji PRL, jaka rzuca się w oczy, jest zakres podmiotowy ostatniego z przytoczonych artykułów. Beneficjentem wolności sztuki i wolności nauki jest „każdy”, przez co rozumiemy „każdy człowiek”, „jednostka”. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, aby z wolności tych korzystali – obok obywateli – cudzoziemcy i bezpaństwowcy. Przyjmuje się też, że w pewnym sensie i pod pewnymi warunkami na wolności te powoływać się mogą osoby prawne<sup>10</sup>. Treścią tego artykułu jest zagwarantowanie swobody tworzenia dzieł artystycznych wszelkiego rodzaju, swobody wyboru środków wyrazu, wyboru przedmiotu badań i metody badawczej oraz swobody sposobu prezentacji dokonanych ustaleń oraz przekazywania wiedzy naukowej osobom trzecim. W literaturze wskazuje się również, że zakresem rozpatrywanego artykułu objęta jest także możliwość powstrzymania się od publikacji czy innego rodzaju przedstawienia dzieła bądź wyników badań<sup>11</sup>. Swoboda w tym zakresie nie powinna być ograniczona przez nałożenie obowiązku uzyskania uprzedniej licencji, zdobycia zgody wydanej w wyniku przeprowadzenia uprzedniej kontroli lub też uzależniona od tego, czy jednostka, pragnąca prowadzić określone badania, jest uznana przez władzę instytucją naukową<sup>12</sup>.

W odniesieniu do szeroko rozumianej wolności nauki Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że artykuł 73 ma chronić „jednostkę i inne podmioty prawa przed nieuzasadnioną ingerencją ze strony państwa w przedmiot i metody badań naukowych oraz w treść i metody nauczania”<sup>13</sup>. W związku z tą regulacją pozostaje też art. 70 Konstytucji RP, który gwarantuje każdemu prawo do nauki, uznaje wolność rodziców

---

10 Chodzi tu o szkoły wyższe, instytucje naukowe czy organizacje artystów, twórców, których podstawowym celem jest prowadzenie działalności artystycznej lub naukowej. W literaturze przedmiotu zwraca się również uwagę, że „przyjęcie, że tylko osobom fizycznym gwarantuje się realizację praw i wolności, prowadzi do zaprzeczenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa” – M. Jabłoński, *Wolności z art. 73 Konstytucji RP*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 565–566; zob. też J. Sobczak, *Wolność ekspresji artystycznej. Standardy europejskie i rzeczywistość polska*, [w:] J. Jaskiernia (red.), *Rada Europy a przemiany demokratyczne w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1989–2009*, Toruń 2010, s. 612, 620.

11 J. Sobczak, *op. cit.*, s. 620, L. Garlicki, *Rozdział II „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, artykuł 73*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom 3, Warszawa 2003, s. 3, 5, 7.

12 L. Garlicki, *Rozdział II...*

13 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 II 2006 r. (SK 45/04), pkt III 8.

do wyboru dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne, przyznaje obywatelom i instytucjom prawo zakładania szkół podstawowych, ponadpodstawowych i wyższych, a uniwersytetom – autonomię. Trybunał wyjaśnił jednak, że „autonomia szkół wyższych ma na celu stworzenie im warunków do optymalnej realizacji ich zadań w zakresie prowadzenia badań naukowych oraz nauczania”<sup>14</sup>.

#### IV.

Powyżej zasygnalizowany wniosek, że w okresie PRL wolność została wyeliminowana – w odniesieniu do sfery kultury i działalności twórczej – można oprzeć na treści przepisów cytowanych już w poprzednim punkcie, jak i na szeregu postanowień „rozsypanych” po całej Konstytucji z 1952 r.<sup>15</sup>

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> W rozdziale wskazującym na cechy ustroju politycznego odnajdujemy stwierdzenie, że Polska Rzeczpospolita Ludowa rozwija siły wytwórcze i gospodarkę kraju poprzez stały postęp nauki i techniki, zapewnia wszechstronny rozwój nauki i kultury narodowej. Wszystkie organy władzy i administracji państwowej obowiązane są wyrażać masom pracującym zasadnicze cele i wytyczne polityki władzy ludowej m.in. w dziedzinie działalności kulturalnej. W ramach ustroju społeczno-gospodarczego Polska Rzeczpospolita Ludowa rozwijać miała życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu społeczno-gospodarczego, przy czym zasadniczym celem polityki społeczno-gospodarczej jest systematyczne polepszanie m.in. warunków kulturalnych społeczeństwa. Mienie ogólnonarodowe, a w szczególności radio, telewizja i film, państwowe instytucje oświatowe, naukowe i kulturalne podlegają szczególnej trosce i opiece państwa. Określając zadania terenowych organów władzy i administracji państwowej, konstytucja wskazuje, że rady narodowe: wyrażają wolę ludu pracującego oraz rozwijają jego inicjatywę twórczą i aktywność w celu pomnażania kultury narodu; kierują całokształtem rozwoju kulturalnego oraz wpływają na wszystkie jednostki administracji i gospodarki na swym terenie; inspirują i koordynują ich działalność oraz sprawują nad nimi kontrolę; wykorzystują wszelkie zasoby i możliwości terenu do jego wszechstronnego rozwoju kulturalnego, do rozbudowy instytucji i urządzeń oświatowych i kulturalnych. Z kolei w rozdziale dotyczącym praw i obowiązków przewidziano, że Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o wszechstronny rozwój nauki, opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej – nauki w służbie narodu; troszczy się o rozwój literatury i sztuki, wyrażających potrzeby i dążenia narodu, odpowiadających najlepszym postępowym tradycjom twórczości polskiej, oraz że PRL szczególną opieką otacza inteligencję twórczą – pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców.

Dowiadujemy się z nich, że działalność kulturalna i naukowa miała być przedmiotem szeroko zakrojonych działań organów władzy, co wynikało z dążenia Rzeczypospolitej do zapewnienia rozwoju w tych sferach zgodnie z wytycznymi polityki władzy ludowej oraz na podstawie narodowego planu społeczno-gospodarczego. Organy władzy i administracji miały rozwijać inicjatywę twórczą narodu, kierować, koordynować oraz kontrolować rozwój w sferze kultury i nauki. Ustrojodawca przygotowujący Konstytucję z 1997 r. postanowił zapewnić wolność w sferze sztuki i nauki. Dał jednocześnie wyraz koncepcji kształtującej się w Europie i Ameryce już od XVII w., w której myśl uznanie pewnej sfery jako wolnej wymaga od państwa, aby powstrzymywało się od działań na tym polu. Wolność jest bowiem możliwością podejmowania nieskrępowanej decyzji, urzeczywistniania jej i podejmowania działań będących przejawem swej woli. Ustrojodawca żywił przekonanie, że wolność jest regułą, a zakaz lub nakaz określonego działania – wyjątkiem, który należy na dodatek interpretować w sposób ścisły. Wolność nie może być skonstruowana tak, że jednostkom wolno robić wszystko to, na co prawodawca zezwala, albowiem mielibyśmy do czynienia z przykładem braku wolności<sup>16</sup>. Użycie terminu „wolność” w art. 73 obecnie obowiązującej konstytucji dobitnie wskazuje zatem na negatywny charakter ujętych w nim obowiązków państwa, których istota polega na zakazie podejmowania jakichkolwiek działań przekreślających czy utrudniających twórczość artystyczną, swobodę prowadzenia badań naukowych i ogłaszania ich wyników. Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku wolności nauczania, co polega na tym, że adresat obowiązków wynikających z tej wolności (ustawodawca, minister oświaty, minister szkolnictwa wyższego) ma prawo unormowania przebiegu procesu nauczania, programu nauczania czy określenia wymogów stawianych nauczycielom w poszczególnych typach szkół. Leszek Garlicki słusznie stwierdza, że te i inne ograniczenia uzasadnione są faktem, iż „nauczanie to ma czynić zadość realizacji obowiązku szkolnego, a jego efekty mają znaleźć wyraz w dyplomie czy świadectwie [które są dokumentami urzędowymi o charakterze państwowym, opatrzone są pieczęcią z wizerunkiem orła – dopisek: A.F.], rodzącym określone skutki prawne”<sup>17</sup>.

16 A. Frankiewicz, *Konstytucyjna koncepcja wolności jednostki*, [w:] E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym. Wybrane zagadnienia*, Toruń 2010, s. 404–405.

17 L. Garlicki, *Rozdział II...*, s. 4, 6, 7–8.



## V.

Między porównywanymi konstytucjami istnieją oczywiste różnice w zakresie charakteru ich norm i możliwości bezpośredniego stosowania. Konstytucja PRL – jako typowa konstytucja demokracji ludowej – opracowywana była w oparciu o założenie, że ma być dokumentem polityczno-programowym. Nie wynika to *expressis verbis* z jej postanowień, lecz z całokształtu jej treści, jak też z formy<sup>18</sup>. Tymczasem w doktrynie prawa konstytucyjnego okresu PRL spotkać się można było z opiniami, że konstytucja jest aktem prawnym, a większość jej postanowień ma charakter normatywny. Wniosek taki wywodzono z faktu, że postanowienia konstytucji zawierają normy lub elementy pozwalające na skonstruowanie norm, z których wynikają powinności skierowane do adresatów<sup>19</sup>. Jednak w ocenie współczesnych konstytucjonalistów normy zawarte w Konstytucji PRL nie miały charakteru normatywnego, lecz charakter norm konstruujących obowiązek zrealizowania określonych w nich celów – celów samego ustrojodawcy, a nie adresata tej normy. Normy programowe nakładały na państwo obowiązki, które ze względu na specyfikę tych norm mogły być zrealizowane w mniejszym lub większym stopniu. Konstytucyjne obowiązki nie uzyskały charakteru kategoriycznego, miały być realizowane w miarę możliwości państwa, a zatem dawały swobodę co do zakresu i intensywności ich realizacji<sup>20</sup>. Feliks Siemieński – konstytucjonalista okresu socjalistycznego, o którego poglądach wspomniałam powyżej – z jednej strony chciał przekonać nas, iż Konstytucja PRL jest aktem prawnym, a z drugiej strony opierał swe twierdzenie głównie na argumentie, że nakłada ona obowiązki na określone organy państwowe; z jednej strony dowodził, że konstytucja zawiera tylko takie stwierdzenia, które mają charakter i znaczenie prawne, z drugiej przemilczał, iż nie konstruują one jakichkolwiek praw jednostek, i uważał za oczywiste, że obywatele nie mogą aktu tego stosować ani tym bardziej wysuwać na jego podstawie roszczeń<sup>21</sup>.

Zupełnie inne od obecnego znaczenie przypisywano również pojęciu „bezpośredniego stosowania” konstytucji. Pod rządami Konstytucji

---

18 J. Trzeciński, *op. cit.*, s. 29.

19 F. Siemieński, *op. cit.*, s. 31.

20 J. Trzeciński, *op. cit.*, s. 32–33.

21 F. Siemieński, *op. cit.*, s. 31, 33.

z 1952 r. przez bezpośrednie stosowanie rozumiano to, że bezpośrednio na podstawie tego aktu działał jedynie parlament i, w ograniczonym zakresie, rząd oraz Rada Państwa. Nawet jeśli konstytucja stanowiła o podstawowych prawach i obowiązkach obywateli, to w gruncie rzeczy ustalała kompetencje ustawodawcy do odpowiedniego uregulowania tych kwestii w ustawie zwykłej. W stosunku do obywateli normy konstytucyjne miały więc znaczenie moralno-polityczne, nie konstruowały względem nich obowiązków ani praw czy tym bardziej wolności. Również organy administracyjne, prokuratorskie, a nawet sądowe (*sic!*<sup>22</sup>), rozstrzygając w konkretnych przypadkach o wolnościach lub prawach, miały oprzeć się na ustawie zwykłej, a nie na konstytucji<sup>23</sup>. Specyfika Konstytucji PRL polegała więc na tym, że prawa i obowiązki formułowano na tyle nieprecyzyjnie, żeby dopiero w tekście ustawy można było odnaleźć wyjaśnienie co do sposobu korzystania z nich. W praktyce dochodziło jednak do tego, że prawa i obowiązki uszczegóławiane były przez akty niższego niż ustawa rządu, często o niejawnym charakterze<sup>24</sup>.

Jeśli natomiast chodzi o Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, to już w art. 8 ust. 2 przewiduje ona wprost, że „przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej”. Wymowa tego przepisu jest zgoła odmienna od powyżej prezentowanego znaczenia, a zatem wymaga szerszego omówienia<sup>25</sup>. Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP jest możliwe, jeżeli konkretne przepisy dają się zastosować bezpośrednio, a zatem jeżeli zawierają normy generalne i abstrakcyjne<sup>26</sup>.

---

22 Art. 62 Konstytucji PRL stanowił „Sędziowie są niezawisli i podlegają tylko ustawom”. Sędzia nie miał więc obowiązku stosowania konstytucji, która zawierała określone postanowienia dotyczące swobody działalności artystycznej, naukowej i kulturalnej.

23 F. Siemieński, *op. cit.*, s. 33.

24 M. Kallas, A. Lityński, *op. cit.*, s. 173.

25 Warto zauważyć, że zamieszczenie tego rodzaju przepisu w konstytucji nie jest elementem odróżniającym konstytucję państwa socjalistycznego od konstytucji demokratycznego państwa prawnego. W Konstytucji PRL takiego przepisu nie było, a w doktrynie i tak formułowano opinie o jej normatywnym charakterze i o możliwości bezpośredniego stosowania. Z drugiej strony istnieje wiele konstytucji państw demokratycznych i prawnych, które nie przewidują wprost bezpośredniego stosowania konstytucji, a w rzeczywistości jest ona w ten sposób stosowana – A. Mączyński, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji. Tezy referatu*, Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 22 marca 2000 r., materiał powielany, s. 5–6.

26 W teorii prawa, jak i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przez normę generalną rozumiemy normę skierowaną do adresata lub klasy adresatów odznaczają-

Decyduje to w istocie o posiadaniu przez akt charakteru normatywnego. W Trzeciej Rzeczypospolitej przyjmuje się, że dla realności bezpośredniego stosowania konstytucji ważne jest, aby zawierała ona jak najmniej norm programowych. Istotą bezpośredniego stosowania konstytucji nie jest wyłącznie to, że mogą ją stosować organy państwowe<sup>27</sup>, lecz to, iż istnieje możliwość powoływania się na postanowienia konstytucji w celu dochodzenia swoich praw i domagania się ochrony praw w niej zawartych przez osoby fizyczne, prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej<sup>28</sup>. W odniesieniu do przedmiotu naszego zainteresowania ważne jest zatem, że nakaz bezpośredniego stosowania

---

cych się daną cechą lub grupą cech (bez względu na liczebność adresatów o takich cechach); przez normę abstrakcyjną rozumiemy normę ustanawiającą pewne wzory zachowań czy też cechy, jakim powinno odpowiadać żądane zachowanie. Dla oceny normatywności aktu zasadnicze znaczenie posiada zatem kryterium materialne, oparte na rodzaju stanowiących norm. Zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 XII 1994 r. (U 5/94); orzeczenia Trybunału z 7 VI 1989 r. (U 15/88) i z 19 VI 1992 r. (U 6/92).

- 27 W Rzeczypospolitej Polskiej bezpośrednie stosowanie konstytucji przez sądy przybierać może różne postacie. Może polegać na stosowaniu wyłącznie konstytucji jako aktu stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Sytuacja ta ma miejsce, gdy przepis konstytucji jest na tyle precyzyjny, iż może ona być jedynym aktem, na którego podstawie ustala się skutki wiążące dla danego podmiotu, i (lub) gdy nie uchwalono ustawy konkretyzującej dany przepis konstytucji (aczkolwiek ten drugi warunek występuje niezwykle rzadko). Najczęstszą jednak formą stosowania konstytucji jest jej współstosowanie wraz z normami ustaw. W obecnej chwili – po trzynastu latach od uchwalenia Konstytucji RP – niewiele jest sfer pominiętych przez ustawodawcę. Współstosowanie tych dwóch aktów o różnej mocy prawnej polegać będzie na traktowaniu konstytucji jako wskazówki interpretacyjnej w procesie poszukiwania właściwego znaczenia przepisu ustawy. Jeżeli bowiem normę ustawy będzie można zinterpretować na kilka sposobów, wówczas sąd będzie musiał dać pierwszeństwo takiej wykładni, która najpełniej koresponduje z treściami wyrażanymi przez normę konstytucyjną. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego z całą mocą podkreśla się jednak, że w razie powzięcia przez sąd powszechny wątpliwości co do konstytucyjności przepisu ustawy, będącego podstawą rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, sąd ten nie może odmówić stosowania ustawy i orzec wyłącznie na podstawie konstytucji; Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 22 III 2000 r. (P 12/98), wyroki Trybunału z 4 X 2000 r. (P 8/00) i z 28 XI 2001 r. (K 36/01). Zob. też L. Garlicki, *Prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 1998, s. 43; M. Haczkowska, *Zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji w działalności orzeczniczej sądów*, Przegląd Sejmowy, 2005, nr 1 (66), *passim*; A. Mączyński, *op. cit.*, *passim*.

- 28 A. Mączyński, *op. cit.*, s. 5–6.

Konstytucji RP odnosi się do wszystkich jej przepisów ze szczególnym uwzględnieniem rozdziału II, w którym zawierają się artykuły 70 i 73 konstruujące wolność nauki i wolność działalności artystycznej, naukowej i kulturalnej.

Już w okresie PRL twierdzono, że obywatel może się powoływać na wolności i prawa przyznane w konstytucji jedynie w warunkach pozaparlamentarnej kontroli konstytucyjności ustaw. Obecnie w Polsce funkcjonuje taki właśnie skoncentrowany model kontroli konstytucyjności prawa, a organem sprawującym tę kontrolę jest Trybunał Konstytucyjny. Z wnioskami do Trybunału występować może szereg organów państwowych, samorządowych czy organów innego typu. Nade wszystko jednak – z punktu widzenia przestrzegania wolności sztuki i wolności nauki jako praw podmiotowych – ważne jest, że każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną. Jest to instytucja dająca możliwość uruchomienia kontroli w konkretnej sprawie przez indywidualny podmiot, mający interes prawny w rozstrzygnięciu problemu niekonstytucyjności prawa.

## VI.

Obydwie z porównywanych konstytucji prezentowały skrajnie przeciwstawne stanowiska w kwestii dopuszczalności i zakresu ingerencji organów władzy w sferę działalności kulturalnej i naukowej. Przez ingerencję rozumie się tutaj zarówno cenzurę, jak i ograniczenia wolności i praw.

W odniesieniu do Konstytucji PRL należy raczej mówić o praktyce, jaka dopuszczalna była pod jej rządami, albowiem w samej treści trudno doszukać się sformułowań ustanawiających tego rodzaju instrumenty. Reglamentacja następowała w drodze dekretu Krajowej Rady Narodowej z 5 lipca 1946 r.<sup>29</sup> Akt ten dał podstawę do funkcjonowania Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, podległego Prezesowi Rady Ministrów i będącego naczelnym organem kontroli. Obok Głównego Urzędu funkcjonowały też urzędy terenowe, których liczba odpowiadała zawsze liczbie województw. Powołanie urzędu cenzury oceniane

<sup>29</sup> Dekret z 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Dz.U. nr 34, poz. 210).

jest obecnie jako niekonstytucyjne z punktu widzenia Konstytucji marcowej z 1921 r., która w art. 105 poręczała wolność prasy i zakazywała wprowadzania cenzury oraz systemu koncesyjnego dla wydawców.

Zgodnie z art. 2 dekretu do zadań Głównego Urzędu należał nadzór nad prasą, publikacjami i widowiskami oraz kontrola rozpowszechniania wszelkiego rodzaju utworów za pomocą druku, obrazu i żywego słowa w celu zapobieżenia: godzenia w ustrój państwa polskiego; ujawniania tajemnic państwowych; naruszania międzynarodowych stosunków państwa polskiego; naruszania prawa i dobrych obyczajów; wprowadzania w błąd opinii publicznej, przez podawanie wiadomości niezgodnych z rzeczywistością. W praktyce cenzorzy pracowali w oparciu o pisemne instrukcje, które wydawane były w postaci ściśle utajnionej Księgi Zapisów. Kazuistycznie określały one, jakich informacji nie należy dopuszczać do opinii publicznej czy też w jaki sposób należy pisać na dany temat. W 1948 r. uznano, iż Główny Urząd ma udzielać zezwoleń na wydawanie czasopism, decydować o ich nakładach i objętości oraz kontrolować zakłady poligraficzne. Nowelizacja z 22 kwietnia 1952 r. poszerzała jego kompetencje, powierzając trosce cenzorów ogłoszenia, zawiadomienia, plakaty, pieczętki oraz aparaty do powielania i dystrybucję materiałów światłoczułych. Do roku 1975 cenzurowane były nawet przeznaczone do publikacji teksty ustaw, instrukcje obsługi maszyn, formularze urzędowe, etykiety na przetwory, czy znaczki pocztowe i stemple. Następnie zniesiono obowiązek przedstawiania GUKPPiW niektórych z tych druków, lecz wprowadzono obowiązek cenzurowania utworów mimicznych.

Jak już zaznaczono, decyzja cenzora była właściwie ostateczna (choć teoretycznie można się było od niej odwołać do premiera) i nie podlegała zaskarżeniu do jakiegokolwiek niezależnego organu. W działalności głównego i terenowych urzędów nie czyniono zadość niemal żadnym wymogom formalnym, co znalazło odzwierciedlenie w raporcie NIK, sporządzonym w wyniku kontroli przeprowadzonej na przełomie 1964 i 1965 r. Raport ten dostępny był jednak wyłącznie dla najwyższych władz.

Dekret o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk został zastąpiony w 1981 r. przez ustawę o kontroli publikacji i widowisk<sup>30</sup>, która zliberalizowała w pewnym stopniu działalność cenzorską. Wprowadziła nieznaczną zmianę w nazwie Urzędu, uszcze-

<sup>30</sup> Ustawa z 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk (Dz.U. nr 20, poz. 99).

gólowiła niektóre ogólnikowe postanowienia dekretu, przyznała wydawcom prawo zaznaczania miejsca cięć cenzorskich oraz umożliwiła odwołanie się do Naczelnego Sądu Administracyjnego od decyzji Urzędu. Ustawa ta obowiązywała aż do 1990 r.<sup>31</sup>

O ile w okresie PRL wolności i prawa ograniczane były w imię interesów państwa i ludu pracującego miast i wsi, o tyle w Konstytucji Trzeciej Rzeczypospolitej ograniczeniom poddane jest każde działanie organu władzy publicznej w sferze wolności, praw i obowiązków jednostki. W pierwszym rządzie należy zwrócić uwagę na fakt podniesienia do rangi zasady ustrojowej wolności prasy i innych środków społecznego przekazu (art. 14) oraz umieszczenia wśród wolności i praw osobistych wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (wolność wypowiedzi, art. 54 ust 1<sup>32</sup>), a także wprowadzenia zakazu cenzury prewencyjnej oraz koncesjonowania prasy (art. 54 ust 2). Dopuszczalne jest natomiast w myśl Konstytucji RP ustawowe wprowadzenie obowiązku uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej.

Paweł Sarnecki stwierdza, że z formalno-logicznego punktu widzenia, w obliczu wprowadzenia zasady wolności prasy i środków społecznego przekazu, wprowadzenie zakazu cenzury uprzedniej można uznać za zbędne. Zdaniem tegoż Autora „wolna» prasa, to oczywiście, innymi słowy, prasa »niecenzurowana«, zwłaszcza niecenzurowana »prewencyjnie«”. Twierdzi on również, że „niedopuszczalność wprowadzenia takiego ograniczenia (...) posiada wymiar absolutny, co wynika z formy konstytucyjnego ujęcia tego zagadnienia w komentowanym artykule. To samo dotyczy koncesjonowania prasy”<sup>33</sup>.

31 O funkcjonowaniu GUKPPIW zob. więcej: K. Rutecki, *O cenzurze w PRL-u*, Biuro Edukacji Publicznej, Oddział IPN Gdańsk, dostępne na stronie [http://wmbp.edu.pl/uploads/File/Biuletyn/2006/nr4/Artykul\\_2.pdf](http://wmbp.edu.pl/uploads/File/Biuletyn/2006/nr4/Artykul_2.pdf); B. Kozłowski, *Uchwalenie Dekretu o Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*, <http://kalendarium.polska.pl/wydarzenia/article.htm?id=49892>; K. Maciejewski, *Początki cenzury w PRL*, dostępne na stronie byłych działaczy Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, <http://wzww.wordpress.com/2010/07/19/poczatki-cenzury-w-prl/>.

32 Szerzej na temat wolności wypowiedzi zob.: A. Frankiewicz, *Regulacja wolności wypowiedzi w polskim porządku prawnym*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 361–398.

33 P. Sarnecki, *Rozdział II „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, artykuł 54*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom 3, Warszawa 2003, s. 6.

Niezależnie od tego, że między wymienionymi powyżej przepisami zauważalne jest swoiste sprzężenie, można dostrzec też bliską relację między artykułem 54 a 73 konstytucji. Leszek Garlicki zwraca uwagę, że wolność sztuki i wolność nauki stanowią szczególne formy realizacji wolności wypowiedzi. Wobec tego do interpretacji wolności z art. 73 stosować można ogólne konstrukcje i ustalenia odnoszące się do wolności wyrażania poglądów, co obejmuje konsekwencje centralnego miejsca tej wolności w systemie wolności i praw jednostki. Uznaje on również, że skoro art. 73 gwarantuje odrębnie wolność sztuki i wolność nauki, „to przyznaje im szczególne znaczenie i nakazuje zapewnienie im szczególnie silnej ochrony. Owa szczególność znaczenia wolności sztuki i nauki wynika m.in. z konieczności przyznania im szczególnej autonomii, bo działalność twórcza nie może rozwijać się pod dyktando władz publicznych”<sup>34</sup>.

Wolności i prawa – nawet w państwie demokratycznym – nie mają charakteru absolutnego. Konstytucja RP nie wyklucza więc zastosowania instrumentów kontroli represyjnej (następczej), podejmowanych po opublikowaniu dzieła czy upowszechnieniu wyników badań. Dopuszczalność i stopień ingerencji nie zależą jednak od uznania podmiotu dysponującego określonymi instrumentami. Konstytucja w art. 31 ust. 3 wyznacza szczegółowo ramy ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw<sup>35</sup>, zastrzegając, że „mogą być ustanawiane tylko (...), gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”. Katalog tych przesłanek ma charakter zamknięty i nie może być interpretowany rozszerzająco. Ustawodawca może uchwalić określone ograniczenia jedynie wówczas, gdy są one konieczne dla ochrony wymienionych powyżej wartości<sup>36</sup>. W swym orzecznictwie Trybunał często podkreślał, że warunek konieczności mieści w sobie postulat niezbędności, przydatności i proporcjonalności ustanawianych ograniczeń<sup>37</sup>. Ustro-

34 L. Garlicki, *Rozdział II...*, s. 2.

35 Nie stoi to w sprzeczności z prezentowanym w doktrynie podziałem granic wolności na takie, które mogą mieć charakter aktualny i potencjalny, przekraczalny i nieprzekraczalny, zewnętrzny wobec podmiotu i wewnętrzny, normatywny i faktyczny – J. Sobczak, *op. cit.*, s. 622–624; na temat wewnętrznych i zewnętrznych granic wolności badań naukowych w Niemczech zob.: C. Starck, *Wolność badań naukowych i jej granice*, Przegląd Sejmowy, 2007, nr 3 (80), s. 47 i n.

36 B. Banaszak, *op. cit.*, s. 470–471.

37 Proporcjonalność to wymóg stosowania skutecznych środków prawnych, a więc takich, które rzeczywiście będą służyć realizacji zamierzonych przez prawodawcę celów.

jodawca zastrzega ponadto, że „ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”, przy czym istota jest zmienna i w celu jej zidentyfikowania należy się każdorazowo odwołać do względów obiektywnych, właściwych konkretnemu przypadkowi. Można jedynie sformułować ogólną dyrektywę dla ustawodawcy, że zobowiązany jest nie tylko powstrzymać się od uchwalania regulacji wprowadzających faktyczny zakaz korzystania z określonej wolności, ale również od uchwalania takich, które uniemożliwiają korzystanie z niej<sup>38</sup>.

Ograniczenia wolności twórczości artystycznej i naukowej byłyby zatem dopuszczalne, gdy podejmowanie twórczości artystycznej naruszałoby np. czyjeś prawo własności (wykorzystanie cudzej własności jako materiał, na którym prezentuje się swoją twórczość – graffiti), gdy zakłócałoby to porządek publiczny (np. prezentowanie swoich zdolności muzycznych – głośny śpiew lub gra na instrumentach w porze nocnej), gdy naruszałoby moralność publiczną (kwestia płynnej granicy między prezentowaniem treści pornograficznych a wypowiedziami artystycznymi) lub też gdy naruszałoby czyjeś wolności i prawa (kwestia płynnej granicy między obrazą uczuć religijnych a wypowiedziami artystycznymi)<sup>39</sup>. Również status uczelni wyższych jako autonomicznych nie ma charakteru absolutnego. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ingerencja w działalność uczelni może być podjęta w interesie publicznym, w sprawach niezwiązanych bezpośrednio z przedmiotem i metodami prowadzonych badań naukowych oraz treścią programów nauczania. Ustawodawcy przyznana została w tym względzie duża swoboda regulacyjna, jednak Trybunał wskazał, że zakres konstytucyjnej autonomii wyższych uczelni jest szerszy w przypadku uczelni prywatnych niż w przypadku uczelni publicznych, finansowanych ze środków publicznych i zobowiązanych do realizacji określonych przez prawo zadań publicznych<sup>40</sup>.

Mimo konstytucyjnego dookreślenia warunków, w których można dokonać ograniczenia, dopuszczalność ingerencji władz publicznych może być upatrywana w Rzeczypospolitej Polskiej jako pewnego rodzaju

---

Zastosowane środki mają chronić określone wartości w sposób bądź w stopniu, który nie mógłby być osiągnięty przy zastosowaniu innych środków, a jednocześnie powinny być jak najmniej uciążliwe dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu – Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 IX 2005 r. (KP 1/05), pkt. IV. 3.

38 M. Jabłoński, *op. cit.*, s. 563–564.

39 L. Garlicki, *Rozdział II...*, s. 4.

40 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 II 2006 r. (SK 45/04), pkt III.8.



zagrożenie, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że w Konstytucji RP nie zagwarantowano wprost ochrony autorskich praw osobistych twórcy. Ustrojodawca przyjął bowiem, że ochrona praw autorskich wynika wprost z prawa własności, nie dostrzegając, że prawa twórcy mają charakter zarówno majątkowy, jak i niemajątkowy<sup>41</sup>.

## VII.

Z porównania regulacji odnoszących się do wolności działalności artystycznej i naukowej w obydwu polskich konstytucjach wynika, że stoją one względem siebie na przeciwnych biegunach. W wyniku tego porównania Konstytucja z 1997 r. jawi się aktem kształtujący wolności i prawa jako realne wartości przysługujące jednostce. Interesujące nas wolności kształtuje ona jako prawa podmiotowe, których realizacji jednostka może się skutecznie domagać od państwa i zawiera gwarancje przestrzegania tych praw o różnorodnym charakterze.

Oprócz omówionych już regulacji warto zwrócić uwagę na fakt, że Konstytucja RP nakłada na Rzeczpospolitą zobowiązanie do zapewnienia wszelkich wolności i praw człowieka. Przewiduje ponadto istnienie takich zasad ustrojowych, które wpływają na realność wolności i praw w sposób pośredni, gdyż dzięki odpowiedniemu określeniu pozycji jednostki w państwie. Zaliczamy do nich: zasadę dobra wspólnego, zasadę demokratycznego państwa prawnego, zasadę suwerenności narodu czy subsydiarności. Konstytucja RP przewiduje też pewne wolności osobiste, które wpływają na możliwość pełnej realizacji wolności artystycznych, naukowych i kulturalnych. Mam mianowicie na myśli prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego oraz decydowania o swoim życiu osobistym. Wreszcie zaą Konstytucja RP przewiduje formalne gwarancje przestrzegania jej postanowień. Tytułem przykładu wymienić można istnienie i funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego i Rzecznika Praw Obywatelskich.

Rzecz jasna, wiadomo, że możliwość realizacji wolności artystycznej, naukowej i kulturalnej – jako praw II generacji – uzależniona jest w dużym stopniu od kondycji ekonomicznej kraju, a nasz kraj nie należy ani do bogatych, ani stabilnych w tym względzie. Jednak już sam fakt ujęcia interesujących nas wolności w Konstytucji III RP oraz zagwarantowanie

<sup>41</sup> L. Garlicki, *Rozdział II...*, s. 2; M. Jabłoński, *op. cit.*, s. 554–555.

ich urzeczywistnienia dzięki gwarancjom materialnym i formalnym jest godne pochwały również z tego powodu, że czyni zadość aktom prawa międzynarodowego, których Polska jest stroną.

---

#### SUMMARY

Anna Frankiewicz

### FREEDOM OF EXPRESSION IN THE REALMS OF ART AND SCIENCE ACCORDING TO THE CONSTITUTION OF THE PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND OF 1952 AND THE CONSTITUTION OF THE REPUBLIC OF POLAND OF 1997

The Constitution of the People's Republic of Poland of 1952 failed to protect the freedom of expression in the realms of art and science, subordinating it instead to the aims of the state. Meanwhile, in accordance with the provisions of the Constitution of the Republic of Poland of 1997 limitations on the freedom of artistic creation and scientific research are permissible if engagement in artistic creation infringes upon other parties' ownership rights (the use of another's property as material to present one's art, such as graffiti), violates public order (e.g. presenting one's musical abilities, such as loud singing or playing instruments at night-time), offends public morality (the thin line between presenting pornographic content and artistic expression), or violates another's rights and freedoms (the thin line between offending religious beliefs and artistic expression). Under the current legal order of the Republic of Poland, the status of institutions of higher education as autonomous is not absolute in character, either. The Constitutional Tribunal has ruled that interference with the operations of these institutions is allowed in the public interest, in matters that do not directly pertain to the subject and methods of the scientific research conducted and the content of the didactic syllabi. The legislature has been vested with significant freedom to regulate in this respect, nevertheless the Tribunal has indicated that the scope of constitutional autonomy is much greater in the case of private institutions of higher education than public ones, which are financed by public means and responsible for fulfilling public tasks set forth by the law (Judgment of the Constitutional Tribunal of July 7, 2006, SK 45/4). It bears emphasizing that the ability to realize artistic, scientific and cultural freedom, as part of the second generation rights, depends largely on the condition of the state economy.

*Translated by Marzena Bąk*

**KEYWORDS:** freedom of scientific research, artistic freedom, autonomy of universities, Poland, constitutional law